

SILNIK



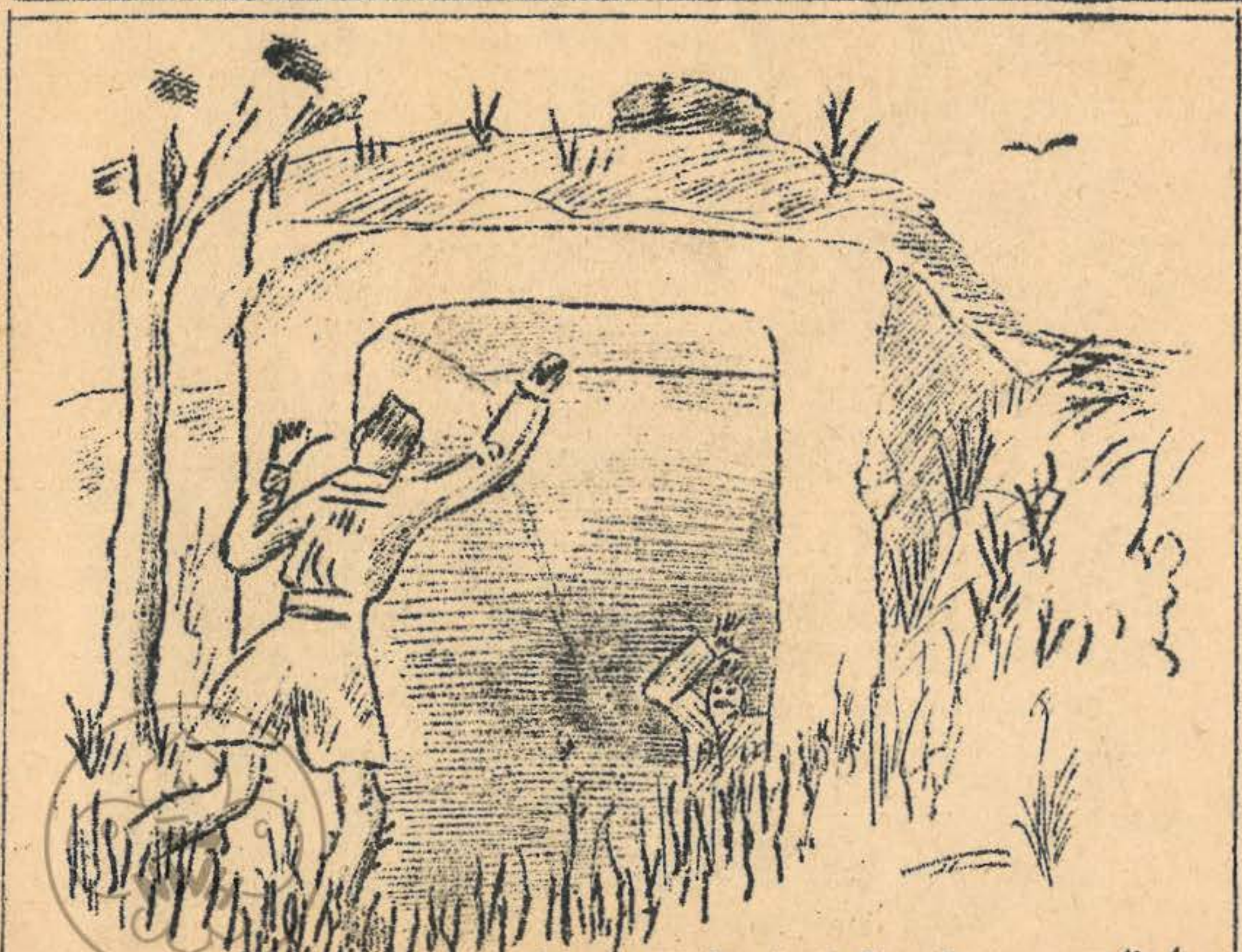
PISMO SZESNASTEJ W. D. H. IM. ZAWISZY CZARNOGO

DWUTYGODNIK

CENA - 30 GR

ROK III Poniedziałek, 30 maja, 1932.

NR11



Fragment z gry zastępów Łosiów i Jeleni na wycieczce dwudniowej do Wiązowny w dn. 15 i 16 maja r.b.

Gustaw Radwański **REMINISCENCJE**

Ostatnia herbatka K.P.H. i starszysny drużyny jeszcze raz dowiodła, jak celowe i pożyteczne są tego rodzaju zebrania i jak wiele jest namich do powiedzenia. To ostatnie daje się nawet dotkliwie odczuwać, ponieważ wiele rzeczy trzeba z braku czasu pomijać i z wieloma wypowiedziami wstrzymać się.

To właśnie dało się w e znaki wyżej podpisanemu, gdy poruszono, a raczej zahaczono o kwestję altruizmu i egoizmu. Ponieważ okazuje się, że istnieją ogromne różnice w rozumieniu tych pojęć, dobrze może będzie wyjaśnić, na czym one polegają: niektórzy sądzą, że zasadniczą cechą altruizmu jest poświęcenie - krzywdą własną - dla korzyści (choćby niewielkiej) innych. Egoizm zaś rozumieją, jako dbanie o własne dobro, choćby bez krzywdy innych. Wydaje mi się, że lepiej będzie upatrywać zasadniczy czynnik czynu altruistycznego w korzyści innych, choćby bez własnej krzywdy; dla egoizmu zaś charakterystyczne będzie nieliczenie się z krzywdą innych.

Nieliczenie się z własną krzywdą, aczkolwiek o-wiane urokiem heroizmu, nie wydaje mi się szczególnie wartościowe: gdyby wszyscy ludzie uszczęśliwiali innych kosztem własnego szczęścia, to przecież wszyscy byliby nieszczęśliwi, a w najlepszym wypadku byłoby to przelewanie z pustego w próżne. Powołajmy się lepiej na Pismo Święte: "Miłuj bliźniego, jak siebie samego!" A więc nie jest grzechem dążenie do własnego dobra, miłowanie samego siebie. Rzeczywiście, czy nie prościej zamiast osiągać fałszywe często wartości pseudo-poświęceń dążyć do korzyści czyjejkolwiek, unikać czyjejkolwiek krzywdy!

Cała sprawa została poruszona w związku z przykładem zastępowego, który mimo swej choroby idzie z zastępem na zamierzoną wycieczkę. Brak miejsca nie pozwolił mi dzisiaj wypowiedzieć się z oceną takiego czynu, lecz w najbliższym czasie do sprawy tej powrócę.

* * *

C Z Y P A M I Ę T A C I E ?

Jakże możecie pamiętać, kiedy do dzisiejszego dnia cała sprawa owiana była mrokiem tajemniczości. Pamięta tylko trzech, czy czterech członków Redakcji, no i jeden Włodek.

A było to tak: dnia 13 października wyczytali ze zdziwieniem nasi czytelnicy na tytułowej stronie Sulimczyka nr.13. napis "Nakład II po konfiskacie", oraz wyjaśnienie: "Pewna Osoba korzystając i t. d.", "Czynnik zwierzchnie wkroczyły i t. d.", "Z prawdziwą przykrością musiry się podzielić... i t. d. i t. d."

Dzisiaj z dwuletniego prawie oddalenia z rozrzewnieniem wspominamy te chwile. Posłuchajcie, jak to było:

Numer był już gotowy do rozejścia się, a członkowie Redakcji, mile wypoczywali po męczącej pracy, przy skromnej^{x)} kolacyjce, gościnnie podanej przez Redaktora. Właśnie przyszła kolej na ciastka, gdy u drzwi zajęczał dzwonek. Porwał się z miejsca Gucio i ku drzwiom poskoczył. W chwilę potem dał się słyszeć w przedpokoju głos Włodeka.

Szeroko ze sprytu słynący vice-redaktor szybko schwycił ciastka i, jako, że było akurat po jednym na głowę, zręcznie każde napoczął, dzięki czemu każdy z nowoprzybyłych łatwo mógł się zorientować, że "wszystko zajęte". Cukierki z cicha sprzątnięto ze stołu i gościa poproszono do pokoju, ale już z miny tego ostatniego można było wywróżyć coś niezwykłego. I rzeczywiście:

x) Zaśmia przymówka, broń Boże!

-Z tego to a tego powodu, z przykrością niemierną na cały nakład bieżący Sulimczyka zmuszony jestem nałożyć... KONFISKATĘ !-

Mój Boże, co za radość ! Ile to pism przez dziesiątki lat nie może się tego doczekać, a my? Już w pierwszym roku, tak zaraz i w dodatku tacy prawomyślni! A co za reklama! A później drugi nakład " po konfiskacie " ! Wyśmienicie! -Dla zachowania pozorów trzeba się jednak było trochę pokłócić. A więc Redaktor nuże do Włodzia i dalej tłumaczyć mu a przekładać, że przecież artykuł zakwestjonowany powstał bez najmniejszej myśli uchwylenia i t.d. (A ciastka spokojnie sobie leżą)

Tymczasem koło Sulimczyków zebrali się obecni. Niebawem każdy z nich był już zaopatrzone w zakazany numer, dzięki czemu rozmowa z Włodziem mogła już uleść zakończeniu. Tak się też stało i na nakład "została nałożona konfiskata".

Po wyjściu Włodzia nic innego nie pozostawało do zrobienia, jak: zjeść ciastka, zjeść cukierka, zawiadomić Doliwę. Punktu trzeciego niestety nie wykonano, ponieważ Doliwa, jako Redaktor odpowiedzialny, czmychnął przezornie do Lublina i odtąd jak czmychnął, tak czmycha.

P

P R Z E D O B O Z E M .

Od dziś za miesiąc będziemy już na obozie! Ileż to powstaje w związku z tem kłopotów! Trzeba i nową menażkę kupić, rower wyreperować i mnóstwo, mnóstwo innych. Ale, ale! Przypomina nam się jeszcze jedna niesłychanie ważna rzecz, o której wielu zapomina. A sprawa to ważna i chodzą słuchy, że bez zakatwienia tego nijak na obóz nie pojedziesz. Nie jest to rzecz potrzebna na obóz, ale konieczna do zakatwienia przed obozem. Spieszcie się, bo będzie zapóźno! Pod wspólnym sztandarem obowiązkowości biegnij szybko do Cz. Kobylińskiego (kl. 6) zapłacić prenumeratę.

2P

phm. R. Mechenicki.

K A R T O G R A F I A .

"(ciąg dalszy)"

Jest to mapa wykonana na podstawie nieświeżego materiału podstawowego. Jako powiększenie była wykonana "pospiesznie" i tymczasowo. Z biegiem czasu została kilkakrotnie poprawiona i wydana przez polowe wydziały miernicze już w czasie walk. Niemieckie zdjęcia oryginalne w skali 1 : 25000 obejmują Wielkopolskę po granicę dawnego zaboru pruskiego. Arkusze te są cięte według pol stopniowych licząc pierwszy południk od Ferro. Rysunek terenu uwzględnia warstwicę co 10" i 5 m. oraz cechy. Bardziej skomplikowane części terenu oddano warstwicami co 2,5 m. Wody wykonano barwą niebieską.

1:100000. Na podstawie zdjęć oryginalnych opracowano mapę szczegółową 1:100000. Mapa jest odbijana miedziorytem czarno dzięki czemu rysunek jest "bardzo ostry" i czytelny. Rysunek sytuacyjny odpowiada rysunkowi austriackiej mapy szczeg. jedynie wielkie rzeki i jeziora przedstawione są jako biała przestrzeń niezakreskowana. Rysunek terenu oparty jest na systemie kreskowania i cech.

1:200000. Jest to mapa wykonana przed 20 laty jednak pod względem wykonania jak i wiarygodności rysunku przewyższa austriacką mapę ogólną. Wody i bagna oddano barwą niebieską. Rysunek terenu oparty na systemie warstwic w kolorze brunatnym co 20 i 100m. Mapa ta obejmuje Wielkopolskę. Niemieckie prace kartograficzne w czasie wojny polegały na przedruku w skali 1:100000 i 25000 materiałów rosyjskich i ten dział nosi nazwę Mapa Rosji Zachodniej (Karte des Westlichen Ruslands) Wszystkie te arkusze jak pod względem rysunku sytuacyjnego tak i terenowego noszą znamię mapy rosyjskiej.

Mapy rosyjskie. Zasadniczo uwzględniamy trzy rodzaje map rosyjskich: w skali 1:42000, 1:84000, 1:126000. Mapy w skali 1:42000 wykonane "jednobarwnie, zostały opublikowane częściowo. Rysunek sytuacyjny jest mało przejrzysty, oparty na bardzo szczegółowym kluczu znaków co utrudnia odczytywanie mapy. Rysunek terenu oparty na poziomnicach tej samej barwy co 2i co 1sa žen oraz na cechowaniu. 1:84000. Rysunek tej mapy opiera się na pomniejszonym zdjęciu topograficznym. Arkusz mapy jest trapezem o 27' długości i 15' szer. geogr. Arkusze cięte są według pol stop-

niowych. Współrzędne skorowidza oznacza się zapomocą kolumn w kierunku południkowym- cyframi arabskimi i stref w kierunku równoleżnikowym cyframi rzymskimi. Rysunek sytuacyjny jest wyraźny i przejrzysty w wprowadzeniu delikatnych znaków. Lasy oddane są zapomocą kołek bardziej zagęszczonych przy brzegach. Rysunek pionowy oddaje rzeźbę terenu zapomocą poziomnic co dwa sążnie i w wyjątkowych wypadkach co 1 sążeń.

1:126000. Pierwsze arkusze tej mapy ukazały się w 1846 r. w latach 1865-85 przeprowadzono rewizję mapy. Sieć geograficzna jest wykonana w rzucie Bonnego. Mapa nie jest cięta według pola stopniowego tak że sieć południków i równoleżników przebiega przez mapę skośnie. Rysunek sytuacyjny jest niedbale odbity i miejscami nieczytelny. Rysunek terenu oparty na systemie krosek (zasada Lehmana). **KONIEC**

----000----

DZIARSKI ZBYSZEK.

Nasz kochany Zbysio Psarski
Jest to chłopiec bardzo dziarski,
Ma on w głowie wiele szumu,
Jakby wypił duża rumu.
Małpuje on często Tota
I "ofermą" zawsze miota.
Lecz przestroga ta niech stanie
Przed oczyma mociumpanie,
Ze jak kto kogo przezywa,
Sam się właśnie tak nazywa.
Tym apelem kończę wiersze,
Bo są one moje pierwsze.

Aquila

Przypominamy, że nadchodzi ostateczny termin płatności prenumeraty. Prosimy o niezmuszanie nas do szukania naszych należności w drodze służbowej. -

CO SŁYCHAĆ?

-Jak to przed obozem: nogi skaczące, serca bijące, twarze śmiejące, mamy płaczące, - jak powiedziałyby Książ Jan.

A więc liczne troski z powodu rysztyunku: ogólny kłopot wilo ków: dlaczego w spisie niema manierki, która jest tak potrzebnym rekwizytem wycieczkowym? Menażka jaknajwiększa, a tymczasem gospodarz wolałby wprosić przeciernie.

Inny kłopot miało kilku chłopców ze starszego zastępu: ci znów nie mogli się doczekać książeczek służbowych. - Czyżby wina sekretarza? - Posłuchajcie proszę! Najpierw trzeba dać fotografię zastępowemu, który po kilku tygodniach opieki gubi ją. A więc potem drugą fotografię wręcza się sekretarzowi.

Ale w sekretarjacie zabrakło kleju, więc trzeba czekać do pierwszego, aż będą fundusze. Po przyklejeniu fotografii - pieczęcie i podpisy. Teraz należy wpisać służbę z kartei rozkazów, którą zabrał plutonowy. Po wpisaniu służby sekretarz idzie z książeczką do Komendy Chorągwi, ale wraca bez poświadczenia, bo sprawność fizyczna niewypełniona. Książeczka idzie do właściciela, który wypełnia ją u lekarza szkolnego. Sekretarz powtórnie zanosi książeczki do Komendy Chorągwi, ale okazuje się, że dziś biuro zamknięte. Po ostatecznym poświadczeniu przez Komendanta Chor. wędruje książeczka do podpisu jakiejś grubszej ryby, co przyjmowała przyczenie. Pozostaje zapisać obozy, sprawności, nagany, pochwały, urlopy, i-przedłużenie na rok następny.

Jeżeli pilniej będziemy uważać co słyhać, to napewno usłyszymy echa z rewji Chorągwi w parku Sobieskiego, a raczej marszu na rewję. Bo w tym marszu to było tak: Dh. drużynowy (który podobno poprzednią noc spędził przy zielonym stoliku) przysłuchując się



komendzie przybocznego: raz, dwa, trzy, cztery,"- nagle zawołał: "pięć nawet szlemik!" na co przyboczny rzucił wyzywające: "contra". Poczem komendę objął drużynowy, powtarzając z przekonaniem: lewa, lewa, lewa... a powtórzywszy tak dwanaście razy wy-mówił z ulgą: "No, jesteśmy przy swoim!".

Przy defiladzie słychać było burzliwe oklaski, gdy przechodziła nasza drużyna.- Tylko marynarską drużynę oprócz nas spotkał taki entuzjazm. Wprawdzie wtańczeni mówili, że gronmiłośników Szesnastki porozumieło się z gronem miłośników marynarzy i wspólnymi siłami inicjowało owację.

Z rzeczy aktualniejszych wymienić należy projekt zmiany popularnego imienia "Beton" na.... "Bekon"- wobec popytu na powyższy towar w Anglii.

Jeszcze jedną rzecz było słychać niedawno: oto na sobotniej herbatce K.P.H. i Bady drużyny podczas dłuższego przemówienia usły-

szano nagle donośny dzwonek naszego wspaniałego budzika. Budzik w środku przemówienia - to doprawdy złośliwość ze strony zegarka!

Ot, jak wiele można usłyszeć, nawet i uche nie nadstawiając.

x x x nie-rad

W sobotę, dn.20.V odbyła się zbiórka drużyny.

ROZKAZ L.20:

- 1.Dn.9 b.m. drużyna nasza poniosła bolesną stratę: zmarł po krótkich cierpieniach ów.Jerzy Piaskowski członek zastępu Łosiów i p.o.zast. zastępu Jastrzębi. Zarządzam w drużynie żałobę na przeciąg 4 tygodni. Chłopcy założą krepę na krzyże, śpiewy na zbiórkach i wycieczkach są odwołane. W zastępach Łosiów i Jastrzębi żałoba trwa 6 tygodni.
- 2.Powierzam kierownictwo zastępu Jastrzębi ów.Ładzie.
- 3.Mianuję zastępowym 16 W.D.H. im. Zawiszy Czarnego ś.p. Jerzego Piaskowskiego.
- 4.Przyjmuję do drużyny na okres próby i przydzielam do zastępu Jeleni Godlewskiego Jerzego.

- Przyjmuję do drużyny po odbytej próbie i udzielam pochwały za wzorowe zachowanie Kosmaczewskiemu St.
- 6.Udzielam urlopu do dn.3.VI. z powodu wyjazdu wyw. Idzkowskiemu J. i zwalniam go z kierownictwa zastępu Srebrnych Lisów.
 - 7.Przydzielam zastęp Sr.Lisów do zastępu Łosiów, powierzając kierownictwo nad nim zast.Radwańskiemu G.
 - 8.Udzielam urlopu i zwalniam z kierownictwa zastępu Jeleni HR zast.Hellmanna J.
 - 9.Powierzam kierownictwo zastępu Jeleni Lenardowi St.
 - 10.Przyjmuję do drużyny na okres próby i przydzielam do zastępu Wilczków: Stolza, Okupskiego, Przecławskiego, Samborskiego, Sarneckiego, Saneckiego, Bogusławskiego, Chomicza, Gnoińskiego, Tobisa, Potempskiego i Szewczyka.
 - 11.Powierzam kierownictwo zastępu Wilczków wyw.Giżyckiemu Wł.
 - 12.Przydzielam zastęp Orłów do I plutonu.
 - 13.Przydzielam do II plutonu zastęp Wilczków.
 - 14.Udzielam surowej nagany i ostrzeżenia przed usunięciem mł.Staniszwskiemu B. za nieposzanowanie munduru i pozbawiam go prawą noszenia munduru do odw.
 - 15.Udzielam nagany i zabraniam noszenia munduru na przeciąg 4 tygodni za bezprawny udział w kwestie w mundurze drużyny Zdżarskiemu W z zastępu Cietrzewi.
 - 16.Udzielam urlopu do końca r.szk. Staniszwskiemu B.
 - 17.Przyznaję po odbytej próbie sprawności: zabawkarza, pracza, pisarza na maszynie, pioniera, przew. po Warsz., redaktora - ów.Radwańskiemu G.; mistrza do wszyst. Ławrynowiczowi; Bracza - Bondemu B., Psarskiemu, Rutkowskiemu, Zielińskiemu Zb., Sianożęckiemu; higjenisty - Giuzińskiemu, Flakowiczowi; zabawkarza - Kobylińskiemu J., Flakowiczowi, Sianożęckiemu; introligatora - Kobylińskiemu J., Lubąnskiemu; pisarza na masz. - Perkowskiemu, Poznańskiemu; zdobnika - Sianożęckiemu.
 - 18.Udzielam urlopu do końca r.szk. Kobylińskiemu J.
 - 19.Udzielam urlopu zdrowotnego Pawłowskiemu J.
 - 20.Udzielam pochwały z wpis.do książ. ów.Poznańskiemu za sprawne i solidne pełnienie obowiąz. ref.mund.
 - 21.Udzielam pochwały za owocną pracę w ostatnich 2 miesiącach Lubąnskiemu T. zastępu Łosiów.
 - 22.Służbę od dn.21.V. do 28.V. pełnią Zubry.
" " " 28.V. " 5.VI. " Orły.

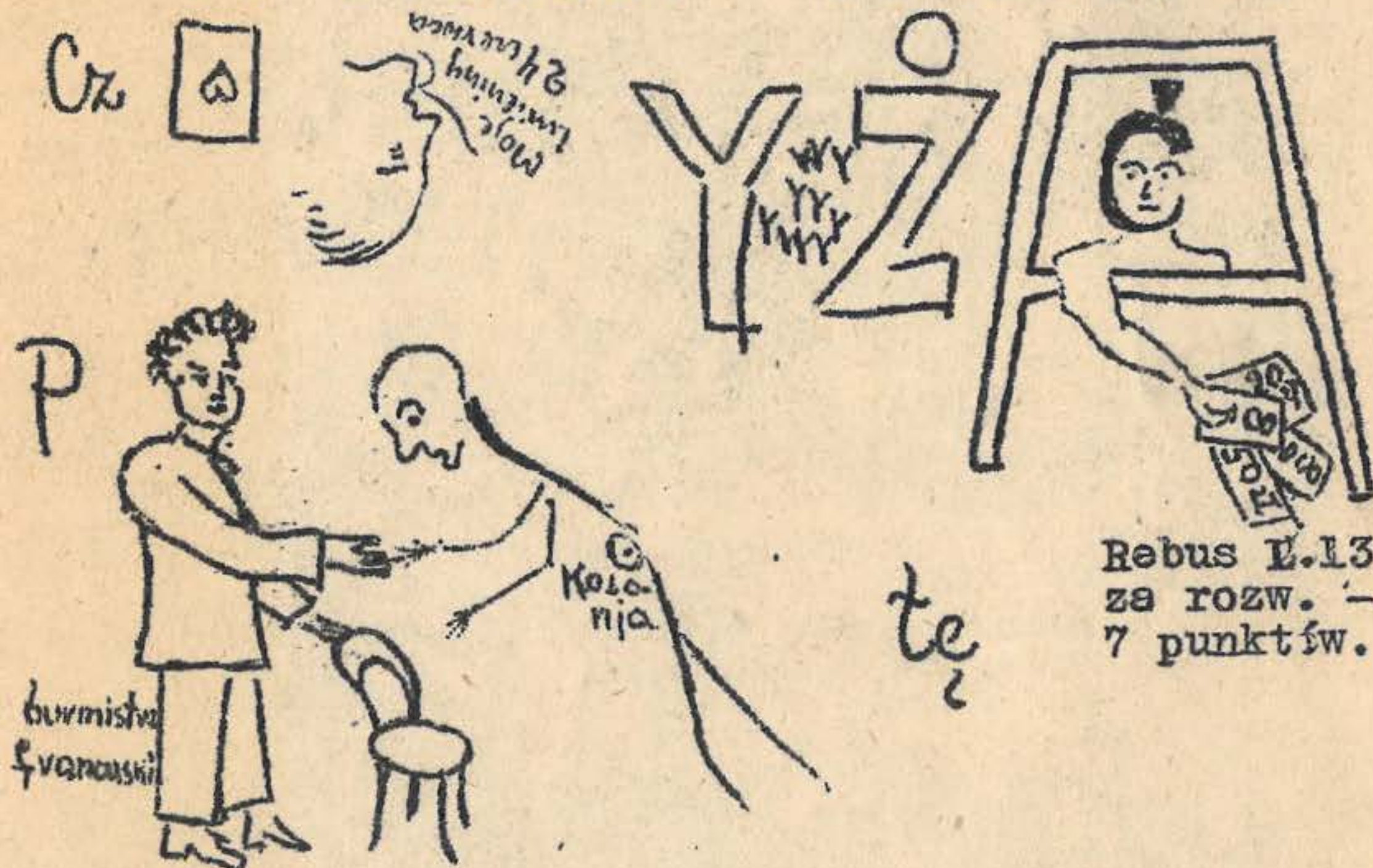
x x x

Przypominamy o składaniu projektów na nazwę kajaka!

x x x

Z dniem dzisiejszym zamykamy zadania IV Turnieju!!!

IV TURNIEJ ZADANIOWY



Zadanie L.14 za rozw. 5 p.

Wyraz zasadniczy - ozuwanie inaczej,
 Lecz przestaw litery, - roslinę oznaczy:
 Chcesz ognisko widziec - przestaw je inaczej.
 Odejmij literę - w aptece zobaczysz,
 Gdy odejmiesz inną, to splate oznaczy,
 Zaś opakowanie, gdy ujmiesz inaczej,
 A rzekę lub miasto - inną ując raczysz,
 A "nie rusz" (choć brzydko), gdy jeszcze inaczej.
 Ujmij dwie litery, - papugę zobaczysz,
 Gdy dwie inne ujmiesz, coś o prądzie znaczy,
 A ukrop otrzymasz, gdy jeszcze inaczej.
 Ujmij trzy litery: jeszcze się uraczysz
 Miarą ziemi. Zgadnij, co to wszystko znaczy!

W NASTĘPNYM NUMERZE ROZSTRZYGNIĘCIE TURNIEJU IV !!

WYDAWNICTWO SULIMCZYKA

REDAKTOR NACZELNY - JAN PERKOWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZ. - JERZY ADOLF DOLIWA